

REPUBLIKA

ŁÓDZ, ŚRODA 22 LIPCA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

 REDAKCJA I ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
 GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6 — 7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

 TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
 TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Aresztowanie wielkiej organizacji komunistycznej w Warszawie.

Członkowie jej prowadzili zbrodniczą agitację wśród wojsk garnizonu warszawskiego.

Działali oni w porozumieniu z Sowiecami.

Nasz warsz. korespondent telefonuje: Władze bezpieczeństwa w Warszawie wykryły wielką organizację komunistyczną, która powzięła plan obławy wagi się rod podstawi następcy sił zbrojnych.

W dniach 19 i 20 b. m. władze dokonały masowych aresztowań wśród członków centralnego komitetu związku młodzieży komunistycznej.

Ze znalezionych dokumentów wynika, że organizacja miała na celu prowadzenie propagandy w pułkach garnizonu warszawskiego.

Kierownicy organizacji należeli do wybitnych osobistości w partii komunistycznej i mieli łączność z sowiecami.

Organizacja ta liczyła kilkudziesięciu członków.

Przywódca całej akcji był niejaki Jerzy Flatau, skarbnik partii komunistycznej. Ukrywał się pod pseudonimem „Łoźca”.

Głównymi pomocnikami jego byli niejaki Fiszbajn i Kunerówna.

Organizacja ta miała zakładać jazdę wojskowe.

Aresztowani kolportowali wśród żołnierzy bibułę komunistyczną.

Sledztwo prowadzi sędzia do spraw szczególnej wagi, p. Luksemburg.

Poseł Willey

przez zrzeczenia przemysłowców angielskich, ostrzegając przed antypolską propagandą ekonomiczną Niemiec.

London, 21 lipca.

„Daily Express” przynosi znamienity artykuł posła Willey, prezesa zrzeczenia przemysłowców angielskich, który podnosi wielkie znaczenie Polski dla handlu angielskiego i przestrzega przed antypolską propagandą ekonomiczną Niemiec, która, między innymi, zmierza do odstraszenia Anglii od prowadzenia interesów w Polsce.

Minister Skrzyński wyjechał do New Jorku.

Polska Agencja Telegraficzna.

Waszyngton, 21 lipca.

Odjeżdżającego do Nowego Jorku ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego odprowadzili podsekretarz stanu szef protokołu, ambasador francuski oraz personel poselstwa polskiego w komplementach. Z okazji odjazdu min. Skrzyńskiego otwarto na dworcu apartament, przeznaczony dla prezydenta. W salonie tym podsekretarz stanu pożegnał ministra Skrzyńskiego w imieniu rządu wyrażając zadowolenie z wizyty, złożonej rządowi amerykańskiemu przez ministra spraw zagranicznych Polski.

Marynarze angielscy

obili się z policją w Klaipėdzie

Polska Agencja Telegraficzna

Klaipėda, 21 lipca.

Podczas pobytu eskadry angielskiej w Klaipėdzie doszło do starcia między marynarzami angielskimi, a policją. Marynarze nie chcieli usłuchać wezwania policji, zaprzestania śpiewu i wyrzucili policję z lokalu. Tak samo wyrzucili przybyłych żołnierzy za drzwi, a oświecili przez okna.

Reforma rolna rozbija prawicę.

Związek ziemian zażądał od swych członków, aby wstąpili do klubu Chrześcijańsko-Narodowego.

Nasz warszawski kor. telefonuje: Na tle uchwalonej przez sejm reformy rolnej, powstały na prawicy kwasy i nieporozumienia.

Zarząd związku ziemian rozesał wezwanie do posłów ziemian, należących do klubów prawicowych, aby znaleźli się w tym stronnictwie, które przeciwstawiało się reformie rolnej.

Związek ziemian ma oczywiście tu na myśli Klub chrześcijańsko-narodowy, który ma zjednoczyć wszystkich ziemian.

Ks. Kubik z Ch. N. przeszedł do związku Ludowo-narodowego na tle różnicy zdań co do reformy rolnej.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 lipca.

Dzisiaj w południe obradował pod

przewodnictwem marszałka senatu Trąmpezyńskiego konwent senjorów senatu.

Tematem obrad była kwestja ustalenia terminu załatwienia ustawy o reformie rolnej przez senat. Postanowiono zwołać specjalne plenarne posiedzenie senatu, w czasie około 25 sierpnia i na tem posiedzeniu rozpatrzyć zapowiedziane sejmowe zmiany do ustawy o reformie rolnej. W wypadku zapowiedzenia zmian senackich w przeciągu dalszych 30 dni, senat przesłałby sejmowi zmiany do ustawy.

Ponadto zdecydowano, że na tem posiedzeniu senat załatwi niewyczerpaną część jutrzejszego porządku dziennego, a jutro na godzinę 11 rano wyznaczono plenarne posiedzenie senatu. Porządek

dzienny przewiduje 34 różne sprawy, przesłane ostatnio senatowi przez sejm.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 21 lipca.

Połączone senackie komisje skarbowo-budżetowa, prawnicza i gospodarstwa społecznego w związku z ustawą o reformie rolnej, postanowiły wybrać podkomisję, składającą się z 9-ciu członków, która zajmie się rozpatrzeniem ustawy o reformie rolnej. W skład tej podkomisji weszli sen. Grycmacher, Bielawski Smólski, Buzek, Woźnicki, Stecki, Pasternak, Posner i jeden przedstawiciel klubu żydowskiego. Referentem ustawy został sen. Buzek.

Dlaczego zatonał torpedowiec „Kaszub”.

Zamach jest wykluczony. — Przyczyną katastrofy były upały, które spowodowały eksplozję nafty w zbiornikach.

Gdańsk, 21 lipca.

Po katastrofie torpedowca „Kaszub” dowództwo floty podjęło natychmiastową akcję ratunkową, którą kieruje komendant floty wojennej, komandor Unruh.

Do tej pory ustalono ostateczną ilość zabitych. Śmierć przy katastrofie ponieśli Zimecki Aleksander — zawodowy mar., Marjański Witold i Stępniewski — marynarz, ranni Derechniewicz Witold, Balanda Jan i Rzedzik Feliks.

Z pierwszą pomocą pośpieszyła stocznia gdańska, przysyłając na miejsce auto mobil sanitarny, który odwiózł ciężko rannych marynarzy do szpitala. Obecnie nurkowie pracują nad zbadaniem wnętrza torpedowca. „Kaszub” miał dziś wyjechać do Szwecji.

Zaznaczyć należy, że wybuch mimo, iż miał miejsce tuż koło brzegu, nie wyrządził prawie szkód i był stosunkowo tak cichy, że mieszkańcy najbliższej

okolicy dowiedzieli się o nim dopiero później.

Wedle przypuszczeń wybuch był następstwem wielkiego upału. Fachowcy znają takie wypadki — kiedy wskutek upałów w hali maszyn z resztek paliwa wytwarzają się gazy, które zapalone przerzucają się na zbiorniki z naftą i powodują wybuch. Taki wybuch zdaje się miał miejsce na „Kaszubie”. — Potwierdzają się również obserwacje wskazujące na to, że na sąsiednich budynkach stoczni gdańskiej widać ślady nafty.

Polska Agencja Telegraficzna

Gdańsk, 21 lipca.

W sprawie zatopienia torpedowca „Kaszub”, dzisiejsza „Baltische Presse” przynosi następujące szczegóły:

„Torpedowiec miał odjechać rano do Szwecji. O godzinie 7 rano komendant okrętu dokonał szczegółowej inspekcji statku i znalazł wszystko w największym porządku. O godzinie 8.30 nastąpiła eksplozja zbiornika z ropą, znajdu-

jącego się w hali maszyn, poczem statek zaczął tonąć. Przyczyną katastrofy będzie stwierdzona po wydobyciu okrętu z dna morskiego.

Zdaniem dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noe, przyczyną katastrofy były ostatnie upały. Ropa pod wpływem gorąca ulatniała się ze zbiornika, wytwarzając gazy, które przesycały powietrze w hali maszyn. Wobec tego, jedna iskra wystarczyła do wywołania eksplozji. Inni rzeczoznawcy sądzą, że ropa zapaliła się z niewiadomych przyczyn w samym zbiorniku. Prace około wydobycia torpedowca rozpoczęły się dziś.

„Baltische Presse” przypomina, że ofiarą podobnej katastrofy padł przed wojną jeden z torpedowców niemieckich.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 lipca.

Praca nad wydobyciem „Kaszuba” postępuje naprzód. Roboty utrudnia nurkom ta okoliczność, że na wodzie znajdują się wielkie ilości oliwy i smarów. W każdym razie wydobyć torpedowca na powierzchnię nie należy się spodziewać przed końcem bieżącego tygodnia. Stan zdrowia rannych marynarzy nie budzi obaw, nie należy się spodziewać żadnych komplikacji.

Agencja Wschodnia.

Gdańsk, 21 lipca.

W związku z wypadkiem, jakim uległ torpedowiec polski, „Kaszub”, prasa gdańska wyraża wiele ubolewania i współczucia, przyczem odpięta kategorycznie wszelkie pogłoski, jakoby wypadek z „Kaszubem” był jednym z aktów sabotażu ze strony ludności niemieckiej Gdańska.

Gdańsk otrzasa się z wpływów nacjonalistycznych.

Gdańsk, 21 lipca.

W łączności z opublikowaniem sprawozdania z posiedzenia ugrupowań politycznych wolnego miasta Gdańska, li berałów, centrum, socjalistów donoszą, że na kilka dni przed ostatnim oficjalnym posiedzeniem odbyło się poufne zebranie liderów partyninych. Na zebraniu to przybył również prezydent i wiceprezydent senatu. Omawiano sprawy stosunków polsko-gdańskich. Zabrał głos dyrektor stoczni gdańskiej dr. Noe, który w dłuższym przemówieniu oświadczył:

„Przed 6 laty, gdy przybywałem do Gdańska, byłem urzędzony co do po-

laków i współpracy z nimi. Obecnie jednak zmieniłem zdanie, z polakami można współpracować i dobrze się współpracie. Mam kilku osobistych przyjaciół wśród polaków”.

W dalszym ciągu p. Noe oświadczył, że należy za wszelką cenę dążyć do na prawienia stosunków gospodarczych polsko-gdańskich. Opinia jego, jest o jedną większą częścią sier gospodarzych wolnego miasta.

Przemówienie to przechylilo szalę i było punktem zwrotnym w obradach, które od tej chwili potoczyły się w kierunku zmniejszenia wpływów nacjonalistycznych w senacie wolnego miasta.



Dziś nieodwołalnie poraz ostatni!
Trzeba widzieć, aby zrozumieć!!



300,000 ludzi chorych na dżumę.

6,000 topielców. — 40 wykolejonych pociągów.
Oto straszny bilans powodzi w Korei.

Londyn, 21 lipca.

Według wiadomości, otrzymanych z Korei, skutki powodzi przybierają zaskakujące rozmiary.

Obecnie szerzy się tam gwałtowna dżuma, na którą choruje już przeszło 300 tysięcy ludzi.

Komunikacja jest zupełnie przerwana i dowóz żywności ustał.

Czterdzieści pociągów kolejowych wykoleiło się wskutek podmycia torów, przyczem 240 wagonów i 40 lokomotyw uległo zniszczeniu.

Ogółem zginęło w czasie powodzi 6 tysięcy ludzi.

Tajemniczy napad w Modlinie.

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj o godz. 3 w nocy nieznanymi sprawcy dokonali tajemniczego włamania do kancelarii warszawskich elektrotechnicznych 3 kom. elektrotechnicznej w Modlinie. Kancelarii tej strzeże cywilny stróż. Opowiada on, że zbliżyli się do niego jacyś zamaskowani ludzie, którzy steroryzowali go rewolwerami, wtargnęli do pokoju kancelarii, gdzie stoi kasa. Następnie tajemniczy rabusie rozpruli kasę i zrabowali całą jej zawartość wraz z aktami rachunkowymi (!) zbiegli.

W kilka godzin potem żandarmeria wojskowa uwiadomiła o zagadkowym napadzie władze policyjno-sledcze, z żądaniem zarządzenia pościgu.

Na miejsce tajemniczej kradzieży wyjechali kierownik ekspozytury śledczej kom. Nowak, zast. jego, Simon wraz z wywiadowcami. Energiczne śledztwo prawdopodobnie wyjaśni tajemnicę kradzieży.

Niemcy zamówili w Holandji 1000 bojowych samolotów.

Londyn, 21 lipca.

Na zapytanie konserwatysty Sir Fredericka Holla w izbie gmin, czy wiadomym jest rządowi, iż pewna holenderska fabryka samolotów otrzymała zamówienie na tysiąc wielkich samolotów które zapłacił jeden z wielkich banków niemieckich.

Sir Philipp Sassoon, oświadczył imieniu rządu, iż rząd nie otrzymał dotychczas potwierdzenia tych pogłosek, poczynił jednak kroki, aby dowiedzieć się ile w pogłoskach tych jest prawdy.

Radicz pogodził się z królem, którego uważa za „prawdziwego króla chorwatów”.

Białogród, 21 lipca

Stefan Radicz oświadczył dziennikarzom o swej audjencji u króla co następuje: Omówiłem szczegółowo kwestię, dotyczące porozumienia i przekonałem się, że król usposobiony jest narodowo i jest prawdziwym reprezentantem suwerenności ludu. Z audjencji tej jestem zadowolony. Stwierdziłem u króla zrozumienie dla porozumienia. Król ma naj lepsze wyobrażenie o chorwatach i jest prawdziwym królem chorwatów.

Odpowiedź Niemiec na notę Briand'a.

Rząd francuski jest z niej zadowolony, prasa paryska ostro ją krytykuje.

Paryż, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Odpowiedź Niemiec na notę Brianda w sprawie paktu bezpieczeństwa stwierdza na wstępie z zadowoleniem, że państwa sprzymierzone skłonne są w zasadzie działać wspólnie z Niemcami w kierunku skonsolidowania pokoju.

Pakt bezpieczeństwa zaproponowany przez Niemcy nie stanowiłby żadnych zmian, istniejących traktatów. Zresztą rząd Rzeszy jest zdania, iż nie powinna być wykluczona możliwość do stosowywania w drodze polubownej istniejących traktatów do ewentualnych zmian sytuacji. Rząd Rzeszy nie uzależnia zawarcia paktu bezpieczeństwa od wprowadzenia zmian do postanowień, dotyczących okupacji wojskowej, uważa jednakże, iż zawarcie paktu byłoby faktem nowym, mogącym wpływać na sprawę, dotyczące okupacji.

Traktaty w sprawie arbitrażu winny mieć charakter analogiczny do postanowień paktu Ligi narodów. Nawet jeżeli chodzi o uzyskanie odszkodowań — głosi nota niemiecka, — państwa sprzymierzone nie powinny się uciekać do akcji przymusowej przed uprzednim za stosowaniem obiektywnego rozpatrzenia spraw.

Przystąpienie Niemiec do Ligi naro-

dów winno odbyć się na specjalnych warunkach, obowiązujących przynajmniej do czasu rozbrojenia.

W końcu nota stwierdza, fakt widocznego zbliżenia wzajemnych poglądów i podkreśla, że istniejące różnice zdań, dadzą się usunąć, jeżeli zainteresowane rządy nie stracą z oczu celu, do którego dążą.

Paryż, 21 lipca.

Agencja Wschodnia.

Prasa francuska nie zapatruje się tak optymistycznie na odpowiedź niemiecką, jak ministerjum spraw zagranicznych Francji. Prasa wyraża jednakże pogląd, że odpowiedź niemiecka daje wyraźnie do zrozumienia, że Niemcy mają dobrą i nieprzymuszoną wolę do rozpoczęcia rokowań. Sama zresztą treść noty może już być uważana za wstęp do rokowań.

Zwołanie konferencji obecnie uchodzi jednak za niemożliwe, gdyż istnieje potrzeba wyjaśnienia i rozwiązania szeregu zagadnień i kwestji o znaczeniu podstawowym, czego rząd francuski chce dokonać jeszcze przed rozpoczęciem oficjalnych rokowań z Niemcami po zasięgnięciu opinii odnośnych rządu i znawców.

„Petit Parisien” pisze, iż komentarze ustne, wyrażone przez ambasadora niemieckiego przy okazji wręczenia noty, są daleko ważniejsze od noty samej.

W artykule p. t. „Bezpieczeństwo — tak, rewizja — nie” stwierdza „Martin”, że oczekiwać należy ze strony niemieckiej jeszcze znacznych utrudnień, zanim sytuacja ostatecznie się wyjaśni.

Londyn, 21 lipca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Sprawozdawca paryski „Daily Telegraph” donosi, że istnieje możliwość, iż Stresemann we wrześniu br. przybędzie do Genewy, aby spotkać się osobiście z Briandem i Chambelainem.

Paryż, 21 lipca.

Omawiając sprawę złożenia odpowiedzi niemieckiej na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa „Le Martin” pisze: Oczywiście Francja, związa na przymierzeni z Polską i Czechosłowacją, nie może zawierać aktu dyplomatycznego, burzącego to przymierze, a kraje te byłyby zdziwione, gdybyśmy zawarli kontrakt w sprawie bezpieczeństwa nad Renem, pozostawiając im zwykłą gwarancję i traktat arbitrażowy bez zobowiązań i bez sankcji.

Homeopatyczna kuracja p. Skrzypaczka.

Jak homeopata z Leszna zdobywał sobie klientki i dlaczego zaopiekowała się nim policja.

Niebywały wypadek kuracji homeopatycznej zdarzył się w tych dniach w Lesznie.

Jedyną w Lesznie homeopata, p. Skrzypczak nie cieszył się zbyt wielkim wzięciem. Pustkami stały jego poczekalnice, napróżno oczekując pacjentów.

W ostatnich jednak czasach w sposób dziwny i dający do myślenia, sytuacja uległa zmianie. Pana Skrzypczaka poczęły odwiedzać tłumy, dosłownie tłumy młodych niewiast. Policja, patrząc na niezamykające się wprost drzwi, wiary nie dawała oczom. Jakby zupełnie inny Skrzypczak!

— Pani tutejsza? — zapytał jednej z pacjentek policjant.

— Nie. Z Poznania...

— A pani?

— Z Łodzi.

Co u licha myśli policjant, ten Skrzypczak okazuje się jakiś cudowny lekarz czy co? Aż z Łodzi do niego przyjeżdża ją!

— A pani skąd skąd? — spytał innej.

— Z Inowrocławia.

— A pani?

— Z Bydgoszczy.

Były panienci z Warszawy, Lwowa, Zbąszyna, Ostrołęki... Policjant się zastanowił: Albo on szkołę kinową otworzył, albo odmładza tą homeopatią. Zadużo tych pacjentek.

Wreszcie policjant wziął na bok jedną z pacjentek.

— Niechno mi pani powie — rzekł — jak to jest z tą homeopatią?

— Ano, proszę pana, przeczytałem w „Ilustrowanym Kurjerze” w Krakowie ogłoszenie, że pan Skrzypczak potrzebu-

je sekretarki do swego homeopatycznego instytutu w Lesznie. Napisałam ofertę i otrzymałam odpowiedź, że została przyjęta z pensją 250 złotych „i życie”. Zanim obejmę posadę muszę się poddać badaniu lekarskiemu u pana Skrzypczaka z opłatą 10 zł. Przyjechałam więc do Leszna, pan Skrzypczak wziął 10 zł. obejrzał mnie i powiedział, że się nie nadaję. Bardzo mi żal, bo to i koszty i podróż, aż z Krakowa...

— Hm. A pani? — spytał innej policjant.

— Ja jestem z Torunia. Przczytałam w „Głosie Pomorskim” ogłoszenie, że p. Skrzypczak...

I opowiedziała słowo w słowo tę samą historję. Policjant zaczął wypytywać inne pacjentki cudownego lekarza i wykrył tajemnicę jego zadziwiającego powodzenia. Ogłoszenie, oferta, odpowiedź (250 zł. i „życie”), badanie 10 zł. i: „do widzenia, pani nie nadaje się”. Wobec takich rezultatów policja uznała za stosowne zaopiekować się homeopata.

Wtedy dopiero wśród licznie przyjeżdżających z całej Polski panienek wszczął się popłoch i zgłoszenia na policję. Do dnia dzisiejszego wpłynęło 196 podań od poszkodowanych.

Aresztowanie komunistów w Pradze.

Praga, 21 lipca

Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z wykryciem na szeroka skalę zorganizowanej akcji szpiegowskiej komunistów, policja aresztowała sekretarza generalnego czeskosłowackiej partji komunistycznej, oraz 4 inne osoby.

Chiny zerwały stosunki handlowe z Anglią i Japonją

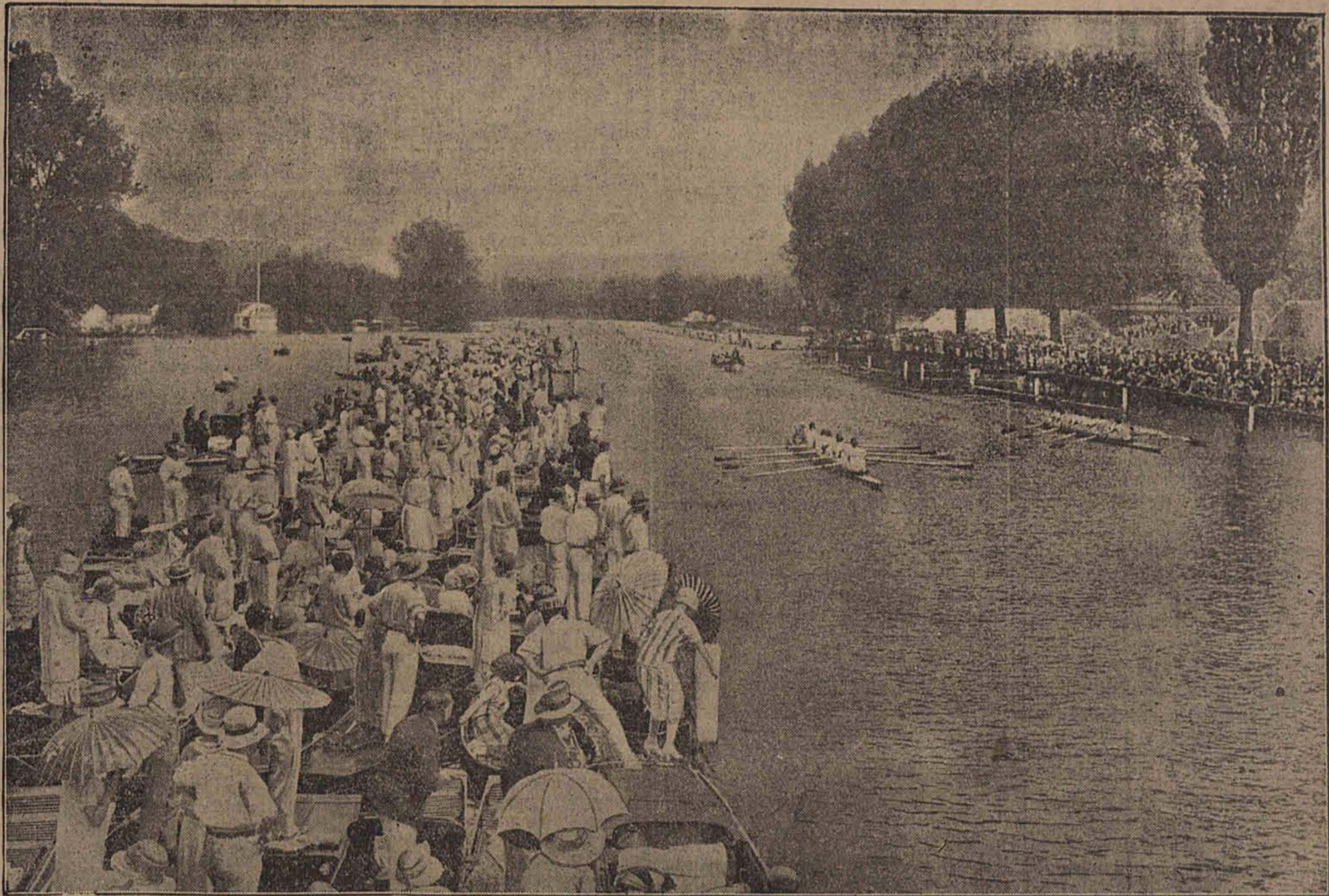
Londyn, 21 lipca.

Chińska izba handlowa, jak donoszą dzienniki z Szanghaju, postanowiła zerwać stosunki handlowe z firmami angielskimi i japońskimi oraz zarządzić bojkot towarów tych krajów od lipca. Uchylający się od tej uchwały będą karani grzywną, a towary ich ulegną konfiskacji. Ubezpieczeni i asekurowani w towarzystwach angielskich i japońskich muszą rozwiązać kontrakty i zawrzeć nowe z towarzystwami chińskimi.



— z —
MIA MARA

Życie motyla — primaballeriny.
Za kulisami paryskich teatrów.
Fascynujące rewje „Casino de Paris”, największego paryskiego
:: :: :: kabaretu. :: :: ::



Wielkie regaty angielskie na Tamizie.

Specjalny jad wywołuje chorobę raka.

Rezultaty połączonych badań dwóch oryginałów.

Gazety angielskie donoszą o skutecznych badaniach dwóch uczonych angielskich nad źródłem choroby raka.

Obydwaj wynalazcy, dr. Gye oraz fabrykant kapeluszy i technik mikroskopijny w jednej osobie Bernard, są postaciami, jakie pojawić się mogą jedynie w Anglii lub w Ameryce.

Dr. Gye jest synem wczesnie zmarłego robotnika kolejowego w Derby. — Ukończył szkołę element. i pracował jako tragarz, w tem samym towarzystwie kolejowym, co ojciec. Do funkcji jego należało również burzenie rano robotników. Uzbrojony w łaskę, maszerował o g. 4 nad ranem przez dzielnicę robotniczą i stukał do ich drzwi. Już wówczas pożerała młodzieńca ambicja studiów uniwersyteckich. Wolny czas spędzał na studiach przyrodniczych i przygotowywał się do egzaminu wstępnego na jeden z uniwersytetów szkockich. — Osiągnął cel i studiował przed wojną medycynę w Edynburgu.

Zarabiał na utrzymanie dzięki lekcjom i repetycjom przedegzaminacyjnym z kolegami. Ukończył studia uniwersyteckie w 29 roku życia. Podczas wojny, był czynny na tyłach armji, jako bakteriolog, i na zasadzie swych prac naukowych, został członkiem zarządu instytutu Mount Vernon, gdzie pracuje do dnia dzisiejszego.

Jego pomocnik, Barnard, jest również wielkim oryginałem. Jest on synem wynalazcy szarego cylindra i jest obecnie właścicielem najwytworniejszej fabryki kapeluszy. Od najmłodszych lat posiadał jednakże mało zamiłowania do produkcji kapeluszy i sprawował w fabryce jedynie funkcje zarządzającego. Natomiast od rana do wieczora zajmował się instrumentami mikroskopijny i mikro-fotografji. Jako wybitny technik został członkiem królewskiego towarzystwa nauk i prezesem angielskiego towarzystwa dla badań mikroskopowych.

Od dłuższego czasu pracowali obaj uczeni o tak skomplikowanej karierze naukowej nad zbadaniem przyczyn, wywołujących chorobę raka. Obecnie są już odkrywcami i umieścili w czasopiśmie lekarskim „The Lancet“ rezultaty swych poszukiwań i metodę pracy. —

Z komunikatu obydwu uczonych wypływa co następuje:

Dr. Gye opiera się na badaniach lekarza angielskiego, Ronsa, nad sarkomą kury. Gye przeniósł badania Ronsa na sarkomę myszy, szczurów i ludzi. — Stwierdził on, że po zastrzyknięciu pewnego filtratu z tkanek, naruszonych rakiem, jakiegokolwiek zwierzęcia, występują u kur symptomy raka po upływie od dwóch do czterech tygodni. — Objawy występują jednakże tylko w pewnych, specjalnych warunkach, mianowicie wówczas, gdy robi się kurom pod skórą iniekcję płynu, który otrzymuje się z tkanek chorych na raka kur. Płyn ten jest, według Gyesa, zasadniczym czynnikiem, niezbędnym dla rozwoju jednakowego u wszystkich istot żyjących bakcyli raka.

Gye formuluje ostateczny wniosek w następujący sposób:

„Badania moje utwierdziły mnie w przekonaniu, że rozwój raka jest wywołany przez specjalnego rodzaju jad.

Jad ten sam przez się nie jest czynny. Pewien specyficzny czynnik niszczy zdolność odporne zdrowych komórek i daje mu możność zarażania tkanek. W wypadkach chorobliwych zapalenie tkanek stwarza podatny grunt dla rozwoju nowotworu. Zależność między tym specyficznym czynnikiem sarkomy, a naturalnym procesem zapalnym musi być jeszcze zbadana. Pasożyt ten żyje i rozmnaża się wewnątrz komórki zwierzęcia drogą podziału i rozrostu własnych komórek“.

Wychowawca, wychowawczyni i freblanka.

izraelici z praktyką w internatach potrzebni zaraz do większego Domu Sierot

Osobiste zgłoszenia do p. Toruńczykowej, Piotrkowska 55, m. 8 od godz. 10—11 r. i od 4—5 p.p.

Angielki przeciw kobiecej policji.

W Cambridge zebrał się w tych dniach na posiedzenie kobiecej parlament, aby obradować nad sprawami, do tyczącymi prawnego usytuowania angielki. Jakkolwiek „Cooperative Women Guild“ jest właściwie tylko związkim kobiet angielskich, to jednak tym razem obrady w Cambridge miały bardzo międzynarodowy charakter.

Liczne delegatki już przed wieloma dniami przybyły z różnych państw europejskich, a także z północnej i południowej Ameryki, z Chin i Japonji oraz z Austrii, aby wziąć udział w pracach tego kobiecego parlamentu.

Wielkie zainteresowanie się obradami angielskiego związku kobiet objaśnić można tem, że kongres tym razem miał zajmować się mial bezpłodnymi kwestjami politycznymi, które zazwyczaj znajdowały się na porządku dziennym, ile raczej problemami interesującymi kobiety, nie zajmujące się wcale polityką.

Reforma prawa małżeńskiego, ochrona rozwiedzionych żon, prawa bezdzietnych matek — takie i tym podobne kwestje miały być na tym kongresie przede wszystkim omawiane.

Kongres miał zająć się również kwestją tak zw. głodu mieszkaniowego i po czynić dobrze pomysłane propozycje.

Poza tymi jednak problemami, omawiane były także i inne sprawy, jak np. debatowanie nad kwestją czy wogóle potrzebna jest taka policja kobieca, jaka istnieje w Anglii.

Jak wiadomo, Londyn posiada policję kobiecą, do której przydzielono kilkakaset tajnych agentek. Te agentki zajmują się śledztwem spraw, w które zamieszane są przedewszystkiem kobiety.

Policja kobieca dopomaga także w pracy londyńskiej policji obyczajowej.

Policjanci w spódnicach oddały władzom londyńskim w ostatnich latach tak

wielkie usługi, że niedawno liczbę ich postanowiono powiększyć.

Jednak angielski parlament kobiecy, nie jest tak bardzo zadowolony z działalności policjantek, jak szef policji londyńskiej.

W toku rozpraw okazało się, że wiele delegatek stanowczo sprzeciwia się istnieniu kobiecej policji.

Delegatka z Plymouth, wystąpiła na kongresie z propozycją wdrożenia koniecznych kroków, aby policjantki otrzymywały takie same wynagrodzenie jak policjanci.

Wychodziła ona z założenia, że kobiety oddają jeszcze lepsze, aniżeli policja męska usługi, w wykrywaniu przestępstw obyczajowych. Inne delegatki przeczyły żywo tym pochwałom, tak, iż powstał odurzający hałas, wskutek tego, iż wszystkie delegatki naraz zaczęły mówić, a wrzawa ta trwała pół godziny, aż do chwili, kiedy zabrała głos delegatka z Oxfordu.

— Kobieca policja — mówiła ona — jest instytucja zupełnie zbyteczną; z tą ka samą racją możnaby żądać ustanowienia kobiecego wojska i kobiecej marynarki. Interes kobiet sprzeciwia się występowaniu na rzecz kobiecej policji. biega policja służy interesom ogółu kobieca policja służy interesom ogółu kobiet angielskich i ustanowiona została dla ochrony właśnie tych kobiet, które unieszczęśliwione zostały przez mężczyznę.

Po ożywionej debacie powzięto wreszcie uchwałę, że kongres w interesie kobiet angielskich, popierać będzie policję kobiecą.

Na kongresie wyłoniono komisję, która ma w tym kierunku podjąć konieczne kroki. W najbliższych dniach angielski parlament kobiecy obradować będzie nad sprawą zastraszającego mnożenia się rozwodów.

3 pokoje z kuchnią
i wszelkimi wygodami z meblami lub bez
poszukiwane.

Oferty do adm. sub. „Iwediós“ 7379-

JADAC

z Andrzejowa do Łodzi zagubione portfel wraz z dowodem osobistym Fe, llika Józefowicz, kilkadziesiąt złotych, pokwitowanie sadu okręgowego na kaucję zł. 500.—, Znalazca zechce pieniądze zatrzymać zaś dowody przesłać do administracji nin pisma pod F. J. 7399

KINOTEATR

REDUTA

Narutowicza 20 tel. 50.

— CENY MIEJSC OD 1 ŻŁ. —

Początek seansu o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 4. Ostatni seans o g. 10.

Ostatni dzień!

„Żywy Posąg”

— w roli głównej słynna gwiazda filmowa

Almirante Manzini

oraz 6-aktowe nieśmiertelne arcydzieło

Gogola „REWIZOR”

dramat współczesnych Włoch w 6-ciu wielkich aktach.

7274

Wiadomości bieżące.

LIPIEC

22

ŚRODA

Dziś: Marii Magdaleny
Jutro: Teofila, Apollinarego

—
Wschód słońca o g. 3.38
Zachód o g. 7.54
Wsch. księżycy o g. 1.12
Zachód o g. 3.41
Długość dnia 16.16
Ubytek dnia g. 0.32

Tkacze, nawijaczki i szpularki

mogą natychmiast znaleźć pracę.

Aczkolwiek ostatnie tygodnie nie przynosiły większych zmian na rynku pracy według ostatniej statystyki państwowego urzędu pośrednictwa pracy, to jednak z każdym tygodniem ilość ludzi, którzy pracę utracili, przewyższała zawsze liczbę szczęśliwców, którzy pracę uzyskali. W bieżącym jednak tygodniu wielu przemysłowców zgłosiło do państwowego urzędu pośrednictwa pracy zapotrzebowanie na robotników i robotnice. Przeważnie potrzebni są tkacze maszynowi i ręczni, nawijaczki, a także pomocnicy wykwalfikowane szpularki do fabryki wyrobów jedwabnych.

Kandydaci i kandydatki na powyższe stanowiska winni się zgłaszać do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w celu otrzymania warunków pracy i płacy.

Zeznania do podatku obrotowego

muszą być złożone do 31 b. m.

W dniu 31 bm, upływa ostateczny termin składania zeznań do podatku obrotowego za pierwsze półroczcie 1925 r.

Do złożenia zeznań obowiązane są przedsiębiorstwa pierwszych 2 kategorii handlowych oraz 5 kategorii przemysłowych.

Łódź przoduje w rentgenologii.

Ekspozyty kasy chorych wywołały zainteresowanie.

Na wystawie kas chorych w Warszawie, specjalne zaciekawienie wywołały ekspozyty łódzkiej kasy chorych, szczególnie z zakresu leczenia Roentgenem; zwróciły one uwagę zwiedzających wystawę członków zjazdu lekarskiego. (b)

Wojskowi winni stronić od Manteufla.

Władze wojskowe wydały rozporządzenie zabraniające uczęszczania do restauracji Hotelu Manteufla, bez względu na szarżę, a to z przyczyn nietaktownego zachowania się zarządu restauracji Manteufla wobec wojskowych.

Powyzsze powinno służyć za memento pp. restauratorom. (p)

„Chochlik drukarski”.

Do wczorajszego numeru „Łódzkiej Republiki” do artykułu „Ogrodnicy św. Biurokracego” wkradł się błąd cecerski.

W zdaniu „...uniemożliwiają mu spełnienie obowiązku zapłacenia kary administracyjnej, która w dodatku niesumienne została nałożona” — powinno być która niesłusznie została nałożona”.

50 proc. umierających w Łodzi młodzieńców

pada ofiarą największego wroga ludzkości — gruźlicy.

Mieszkania jednoizbowe są jedną z największych klęsk socjalnych.

Śmiertelność z gruźlicy w pierwszym kwartale r. b. przedstawiała się w Łodzi następująco:

Zmarło na gruźlicę płuc: styczeń — 107 osób, luty — 80 osób, marzec — 87 osób, na gruźlicę mózgu i opon mózgowych: styczeń — 9 osób, luty — 9 osób, marzec — 17 osób; na gruźlicę innych narządów: styczeń — 7 osób, luty — 4 osoby, marzec — 10 osób.

Jak z przytoczonych danych wynika, ogółem zmarło w pierwszym kwartale r. b.: na gruźlicę płuc 274 osób, na gruźlicę mózgu i opon mózgowych 35 osób, na gruźlicę innych narządów — 21. Ogólna liczba zgonów z gruźlicy wyraża się cyfrą 330 osób. Przeciętnie więc dzienne gruźlica zabiera w Łodzi cztery ofiary.

Wśród zmarłych na gruźlicę 330 osób było: chrześcijan 285, Izraelitów 45. Na 100 zmarłych przypada zatem 87 chrześcijan i 13 Izraelitów.

Na poszczególne grupy wieku przypadają następujące liczby zgonów:

Gruźlicy nie mogą czekać na radę miejską.

Sprawę zakupu gruntów pod budowę sanatorium załatwi niebawem Kasa Chorych samodzielnie.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej znajdowała się sprawa nabycia przez magistrat kilka włók lasu na cele szpitalnictwa. Przed uchwaleniem tej sprawy radny Szwałb zapytał, czy w skład komisji, która oglądała te grunty wchodził lekarz, jako rzeczoznawca. Na to magistrat odpowiedział przecząco, wobec czego dr. Szwałb, postawił wniosek, aby cała ta sprawa przesłać do wydziału zdrowotności publicznej dla zaopiniowania.

Gdy wniosek ten został odrzucony, zakwestionowano quorum i posiedzenie zostało zamknięte, wobec czego sprawa ta może być zdecydowana dopiero po wakacjach.

Tymczasem obecnie właściciel tych gruntów, pan Jurkowski, złożył ofertę do kasy chorych, wyznaczając cenę 600 złotych za włóce. Ponieważ ofertant domagał się natychmiastowego załatwienia tej sprawy, kierownictwo kasy chorych wysłało specjalną delegację w celu zbadania czy owe grunty nadają się na sanatorium dla gruźliczych.

Ponieważ oględziny dały wynik dodatni, sprawa ta zdecydowana zostanie na najbliższem posiedzeniu zarządu kasy chorych i w formie konkretnego wniosku znajdzie się na najbliższem posiedzeniu rady kasy chorych. (b)

„Wniesztorg” zakupił w Łodzi za 1.100.000 dolarów towarów zimowych.

W dniu wczorajszym bawiący w Łodzi dyrektor handlowy sowieckiej misji handlowej, p. Nachmanson, podpisał umowę z firmą Szajbler w sprawie zamówienia zimowego towaru na ogólną sumę przeszło 600 tysięcy dolarów. Najprawdopodobniej w najbliższym czasie suma transakcji zostanie powiększona.

Z firmą Estingon „Wniesztorg” prowadzi dalsze pertraktacje. Dotychczas więc „Wniesztorg” zakupił w Łodzi manufaktury na sumę 1.100.000 dol., wówczas, gdy cała transakcja w sezonie letnim wynosiła około 400.000 dolarów.

Chór kaplicy

Pod tą oficjalną nazwą w połowie sierpnia usłyszysz Warszawa, a następnie szereg miast Polski, chór papieski, który w tym roku wyjątkowo objadzie koncertowy po Europie. Wspaniałe ten chór pod kierunkiem znakomitego dostoj-

„...ale posiadam świadomość, iż przyżyłem się krajowi”.

Ogłoszonym list ten został w „Fiero”, dnia 13 marca 1914 roku, to zna-... w trzynaste lat po napisaniu go przez Caillaux, gdyż posiadał on datę linca 1901 roku.

Za tekstem listu następował szereg szcze krzyżujących zdań.

Straszliwie oszukal Cailleux Francję Europę całą! Człowiek ten winen być

Walka z plagą żebractwa.

Według danych wydziału opieki społecznej — do obecnej chwili zarejestrowano w wydziale 647 osób, uprawiających żebractwo na ulicach Łodzi.

Wszystkie osoby, uprawiające żebractwo, skierowywane są przede wszystkim przez wydział opieki społecznej do lekarza miejskiego celem zbadania ich zdrowia. Poza tem przeprowadza się szczegółowe wywiady o stanie materialnym petenta, jak również najbliższej jego rodziny, która w myśl istniejących przepisów, obowiązana jest opiekować się takowym.

Po otrzymaniu danych, wydział opieki społecznej przystępuje do wydawania zapomóg żebrakom.

W obecnej chwili zakwalifikowanych zostało takim sposobem przeszło 300 żebraków, którym wydaje się zapomogi pieniężne oraz obiady.

Prócz tego 230 żebraków otrzymuje obiady.

Jak wielka liczba żebraków grasuje w naszym mieście postuluje może ten fakt, iż obecnie, po przeprowadzonej mowej rejestracji, do wydziału, celem zarejestrowania, zgłasza się około 40 osób dziennie.

W noc lipcową.

Haremowa sęsta w bramie pana dozorca.

W dniu wczorajszym po godzinie 11 wieczorem ulicą Piotrkowską przechodził jeden z wyższych urzędników policji państwowej w Łodzi i zauważył przed domem przy zbiegu Piotrkowskiej i Zielonej jakiegoś nieszczęśliwego lokatora, który rozpaczliwie dobijał się do bramy, lecz bez skutku.

Zainteresowany kłopotami lokatora urzędnik policji postanowił pomóc mu dostać się do mieszkania i przy tej sposobności stwierdzić, w jaki to sposób spędza czas pan dozorca.

Że nie słyzy alarmów.

Po szeregu prób udało się lokatorowi zwrócić na siebie uwagę pozostawionej w mieszkaniu służącej, która też z okna zrzuciła mu klucz od bramy.

Po otwarciu bramy lokator i urzędnik policyjny udali się na poszukiwania stróża. Znaleźli go po długich poszukiwaniach w bramie od ulicy Zielonej, stałe zamkniętej.

Że nie samego. Na sienniku, położonym w tej pustej bramie, spoczywał pan dozorca w towarzystwie jakiejś boginki, tak niesłychanie wrażliwej na upał lipcowy, że na widok obcych nie mogła zaprezentować się nawet w bieliźnie.

Sprowadzona do komisariatu oświadczyła, że nazywa się Pokorska Marianna, liczy lat 17 i zaproszona została na imprezową nocleg przez dozorca i jego kolegę, pracownika tramwajowego, którego nazwiska jednak nie pamięta.

Złobki dla niemowląt w fabrykach.

Robotnicy sądownie dochodzić będą prawa swego do urlopów i 8-godzinnego dnia pracy.

Na ostatnim zebraniu delegatów związku „Praca” referował p. Ogłowski sprawę wejścia w życie ustawy o ochronie macierzyństwa, która ma zacząć obowiązywać w dniu 1 sierpnia br. Referent zawiadomił zebranych, że z tym dniem mają powstać w zakładach fabrycznych, zatrudniających kobiety, złobki dla niemowląt, koszty utrzymania których obciążają wyłącznie przemysłowców.

Po wysłuchaniu referatu kilku obecnych zabierało głos, krytykując instytucję złobków, gdyż na skład personelu w tych złobkach robotnicy nie będą mieli żadnego wpływu. Inni mówcy podkreślali natomiast fakt wejścia w życie tej ustawy jako niezwykle pomyślny objaw postępu na drodze zdobywania przez proletarijat reform społecznych. Zdaniem tych ostatnich ustawa może i wykazuje pewne braki, ale

należy powitać z uznaniem jej wejście w życie. Na zreformowanie i zwiększenie jej będzie jeszcze czas później. Następnie zgromadzeni wysłuchali sprawozdania z konferencji wszystkich związków, jaka odbyła się przed kilku dniami w inspektoracie pracy a której przedmiotem była sprawa urlopów i 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle włókienniczym. Na konferencji tej postanowiono kierować do sądu sprawy tych właścicieli fabryk, którzy nie zechcą ściśle stosować się do obowiązujących ustaw w obydwóch tych sprawach.

Delegaci fabryk Schiblera, Leonarda i Bennicha zgłosili wniosek podwyżki zarobków w związku z wzrostem drożyzny artykułów pierwszej potrzeby. Kwestji tej postanowiono jednak nie dyskutować i odłożyć ją do następnego zebrania.

Ultimatum pracowników kolejek podmiejskich.

Czy w dniu 26 lipca wybuchnie strajk?

Na odbyłym posiedzeniu zarządu związku pracowników tramwajów podmiejskich rozpatrywano sprawę zatarętu pracowników z dyrekcją w sprawie kasy emerytalnej.

Projekt tej kasy miało nadesłać ministerstwo pracy i opieki społecznej. Pomimo, że termin minął już przed kilka tygodniami, pracownicy nie o-

trzymałi odpowiedzi ani od zarządu tramwajów, ani od ministerstwa. Postanowiono wobec tego wystąpić do obydwóch instancji listy z przypomnieniem sprawy i ustaleniem terminu odpowiedzi na 10 dni. W razie gdyby odpowiedź nie nadeszła uchwalono przystąpić do strajku z dniem 26 lipca.

Robotnicy transportowi łączcie się!

We wrześniu odbędzie się zjazd waszych związków.

Na ostatnim kongresie klasowych związków zawodowych w Warszawie uchwalono przystąpić do zorganizowania robotników w handlu i w transporcie.

W związku z tą uchwałą okręgowa komisja związków zawodowych otrzymała z centralnej komisji polecenie utworzenia związku, któryby obejmował

robotników, zatrudnionych przy ładunku towarów, w magazynach handlowych, posłańców, expressów, doróżkaczy i automobilistów.

Po zorganizowaniu tych związków we wszystkich miastach, zwołany zostanie we wrześniu zjazd, mający na celu unormowanie stosunków pracy i płacy w tych gałęziach pracy. (b)

Przygotowania do strajku metalowców, który ma ogarnąć całą Rzeczpospolitą.

Zarząd główny klasowego związku zawodowego robotników przemysłu metalowego w Warszawie rozesłał do wszystkich swych oddziałów prowincjonalnych okólnik, przygotowujący do mającego wybuchnąć wkrótce strajku metalowców w całej Rzeczypospolitej.

Terminu strajku dotychczas nie określono. Powodem strajku jest zamach na 8-godzinny dzień pracy dokonany przez przemysłowców górnośląskich. Okólnik nawołuje do tworzenia funduszu strajkowego.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro po cenach najniższych wstrząsający i barwny dramat Sz. Asza „Bóg zemsty“ z pp. Jerzmanowska, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Wołoszynowska, Święcimska, Komornickim, Mrozińskim, Wybrańskim i Zeromskim w rolach głównych.

W sobotę występuje teatr z premierą doskonałej i ciekawej komedii utalentowanej poetki Marii Pawlikowskiej „Szofer Archibald”. Obsadę tej nowości tworzą pp. Morska, Jerzmanowska, Rozwadowiczowa, Święcimska, Krotke i Fabisiak.

TEATR POPULARNY W „SCALI”.

Dzisiaj, w środę, baśń fantastyczna ze śpiewami i tańcami Kamińskiego p. t. „Pan Twardowski na Krzemionkach”.

„Pan Twardowski na Krzemionkach” grany będzie do piątku bieżącego tygodnia.

W sobotę, premiera świetnej krotkowi p. t. „Hiszpańska mucha”.

TEATR LETNI W PARKU STĄSZICA.

Dziś i jutro świetny wodewil L. Krenna „Oj, te kobiciałka”, który grany był dotychczas przy niemiłych okłaskach i wyprzedanej widowni. Kolałalne swe powodzenie zawdzięcza ten wodewil pierwszorzędnejmu humorowi, doskonałym popisom śpiewnym i tanecznym oraz atrakcjom i niespodziankom dla publiczności. W rolach głównych pp. Jakubińska, Łapińska, Dębicz, Tatarkiewicz, Szubert, Znicz i Wroński.

Zupełny brak gotówki

trawi sfery gospodarcze Łodzi.

Banki zagraniczne zażądały od naszych banków niezwłocznego uregulowania długów.

Ubiegły tydzień w Łodzi przeszedł pod znakiem braku gotówki w stopniu, od dłuższego już czasu nie notowanym.

W ciągu tygodnia napływ gotówki był zupełnie minimalny. Klientela prowincjonalna bardzo opieszale wpłaca na leżności z rachunków otwartych, jednocześnie wstrzymując się wobec nieskrytaliczowanej koniunktury nadchodzącego sezonu z przyjazdem do Łodzi. Sytuacja na rynku pieniężnym była tak ciężka, iż banki odmawiały kredytu swym stałym klientom nawet w zakresie przyznanym uprzednio kredytów.

Banki, tłumacząc się nieudzieleniem kredytów przez Bank Polski odrzucają weksle, oddane do dyskonta (przez stałych klientów); częstokroć przyjmują je do dyskonta, zastrzegając sobie ich zwrot o ile nie zostaną one przez B. P. przyjęte.

Banki zasadniczo nie przyjmują wek-

sli z terminem poza wrzesień.

Sfery bankowe naszego miasta tłumaczą obecne wyczerpanie gotówkowe banków zmianą stanowiska banków zagranicznych, które w ciągu lipca i sierpnia, zażądały wyrównania wszelkich należności, nie wyłączając rachunków otwartych. Ten stan zaskoczył zupełnie niespodziewanie wiele poważnych łódzkich firm kupieckich, które, licząc na rozporządzały w bankach kredyt i możliwość zdyskontowania posiadanego portfela, zmuszone są obecnie dopuszczać weksle do protestów.

W związku z powyższem stopa dyskonta prywatnego, dochodzi do 5 proc. miesięcznie, przy czym za dobry materiał uważane są akcepty conajmniej kilku największych przedsiębiorstw wyrobnych. Weksle „gorszego gatunku” jest bardzo trudno zdyskontować „na miesiąc”. J. C.

Obfity plon obławy policyjnej.

Niebezpieczna banda złodziejska pod kluczem.

Ubiegłej nocy policja łódzka dokonała wielkiej obławy w dzielnicach podmiejskich.

Wynik obławy był zgoła nieoczekiwany. Aresztowano kilkudziesięciu podejrzanych osobników, a między nimi, jak się okazało przy bliższym badaniu i segregowaniu plonu obławy, następujących członków zorganizowanej od dawna bandy:

1) Stanisław Grzybowski wej Lewandowską, 2) Stanisława Lewandowskiego, 3) Petronellę Florczak, 4) Rokosza Michała i 5) Teresę Cendalską.

Paczka ta tworzyła bandę, która od długiego czasu operowała na terenie powiatów: włocławskiego, kutnowskiego, końskiego i niezawskiego, kranąc po wsiach i miasteczkach dosłownie co popadło pod rękę. W mieszkaniach spół-

ników bandy znaleziono całe magazyny przedmiotów skradzionych w wymienionych powiatach.

Stwierdzono również, że Lewandowski faktycznie nazywa się Bartczak i jest jednym z niebezpieczniejszych opryszków, poszukiwanym oddawna przez sąd okręgowy w Łodzi i Włocławku.

Ponieważ zachodzi prawdopodobieństwo, że banda ją nietylko kradła, ale także dokonywała napadów z bronią w rękę w okolicznych powiatach, śledztwo prowadzone jest ze szczególną troskliwością.

W czasie obławy schwytany został również znany policji zawodowy złodziej Stanisław Włodarczyk, ukrywający się ostatnio przed obowiązkiem służby wojskowej.

Podrzutek nie chce wrócić do rodziców.

Wojenna historia opuszczonego dziecka.

Przed wybuchem wojny w r. 1914 na Bałutach mieszkała rodzina Abramowiczów, składająca się z rodziców i 3-letniej dziewczynki.

Po ogłoszeniu mobilizacji Abramowicz wcielony został do wojska rosyjskiego, a po pewnym czasie wszelki ślad po nim zaginął.

Po roku, gdy nędza coraz częściej zaglądała do mieszkania Abramowiczowej postanowiła ona wyruszyć w świat na poszukiwania męża, zaś dziecko podrzuciła w jednym z domów przy placu Wolności, pozostawiając przy niem kartkę, w której wzywała gminę żydowską do zaopiekowania się podrzutkiem.

Po długich staraniach gminy żydowskiej dzieckiem zaopiekował się Abram Rezenblum, zam. przy ulicy Wesołej 12. Dziewczynka wychowywała się zu-

pełnie normalnie, chodziła do szkoły nie wiedząc czyje jest dzieckiem.

Po upływie 12 lat do Łodzi wróciła Abramowiczowa z mężem i zamieszkałszy na Bałutach przy ul. Krótkiej wszczęła poszukiwania za dzieckiem.

Ostatecznie udało się jej odnaleźć swe dziecko, lecz dziewczynka zameldowana była pod nazwiskim Polakowicz, a w dodatku nie chciała opuścić swych przybranych rodziców, a i ci ostatni nie chcą oddać swej wychowawicy.

Onegdaj miała miejsce wielka awantura w mieszkaniu Rozenblumów, gdyż Abramowiczowa chciała zabrać córkę wbrew jej woli.

Ostatecznie sprawa tą zajął się rabinat, od którego zależne są dalsze losy przedwojennego podrzutka. (b)

Prawdziwy, czy fałszowany warjat?

Sienkiewicz już oddawna dość ma służby wojskowej.

Ciekawą sprawę rozpatrywał sąd wojskowy pod przewodnictwem ppłk. Quatera.

Leon Sienkiewicz, plutonowy z 1 Dyonu samochodowego oskarżony był o cały szereg przestępstw, jak targnięcie się na przełożonego, obraze, niesubordynacje i t. d.

Z przewodu sądowego wynikało, że Sienkiewicz winien był dawno opuścić służbę wojskową i z tego powodu uważał, że przetrzymują go w oddziale nieprawnie, że się nad nim znęcają. Ponieważ Sienkiewicz był człowiekiem bar-

dzo nerwowym wynikały ciągle awantury, które złożyły się na dość długi akt oskarżenia, w konkluzji czego Sienkiewiczowi grozi kilka lat więzienia.

Obrońca podsądnego adwokat Okwieciński na wstępie swego przemówienia zaznaczył, e sam akt oskarżenia i fakty, w nim opisane, dowodzą, że Sienkiewicz nie jest zupełnie zdrowy umysłowo, wobec czego winien być zbądany przez psychiatrów.

Sąd przychylił się do wyводу obrońcy i sprawę oddroził do czasu otrzymania ekspertyzy lekarzy - psychiatrów.

PRZEGLĄD SPORTOWY.

Wiadomości krajowe.

Budapeszt—Kraków 0:0.

Kraków, 21 lipca.

Międzymiastowe zawody Budapeszt—Kraków, które się dziś odbyły należały do niezwykle emocjonujących.

Węgrzy wystąpili w tym samym składzie, jak przeciw Polsce, z tą jeno różnicą, że Orth'a zastąpił Kleber.

Skład Krakowa następujący: Szumiec, Kaczor, Gintel, Seichter, Chróściński, Zastawniak, Adamek, Krumholz, Kałuża, Ciszewski, Szperling.

Od samego początku gra prowadziła na jest w bardzo żywym tempie. Przewaga naogół zmienna. Groźne ataki Węgrów paraliżuje udanie pomoc względnie niezmordowany Kaczor. Ataki ze strony Krakowa rzadkie — cały szereg pięknych centr Adamka niewykorzystał Krumholz.

W drugiej połowie miejscowi uzyskują lekkie prowadzenie. Węgrzy wykazują zmęczenie, natomiast drużyna Krakowa niezmordowanie ciągnie na przód. W tej fazie gry wyróżnia się Adamek. Węgrzy w dążeniu do uzyskania zwycięskiego gola nie cofają się przed grą brutalną. Środek napadu i po mocy oraz cała lewa strona drużyny Krakowa śladająca się z graczy Cracovii, wykazuje doskonałe zrozumienie i zgranie.

Mimo obustronnych licznych ataków zawody kończą się bezbramkową nierozegraną.

Wyróżnili się w drużynie Krakowa — Adamek i Kaczor, najslabszym graczem w drużynie okazał się Krumholz, który zepsuł cały szereg dogodnych pozycji.

Sędziował doskonale p. Cejnar (Praga), najlepszy sędzia czeski. Publiczność ok. 4000 osób.

Kolarstwo.

ZAWODY KOLARSKIE UNIOI

W niedzielę dn. 26 bm. odbędą się na torze helenowskim urządzone przez Unioi zawody kolarskie przy udziale „asów” polskich, a mian. tegorocznego mistrza Polski Łazarskiego, Szymczyka „Stefa”, Stankiewicza, Langego, Garleja i Bartodziejskiego. Program zawodów jest taki sam, jak o mistrzostwo Polski. Zawody są niezwykle ciekawe ze względu na rywalizację pomiędzy Łazarskim a „Stefem”.

UDZIAŁ POLSKICH KOLARZY W ZAWODACH O MISTRZOSTWO ŚWIATA.

Warszawa, 21 lipca

Jak się dowiadujemy następujący kolarze polscy udają się do Antwerpii, by wziąć udział w zawodach o mistrzostwo świata w jeździe torowej: mistrz Polski Łazarski, Szymczak i Podgórski, w jeździe szosowej: mistrz Polski Lange Miecz. oraz Bartodziejski (WTC) i Miller Oswald (Unioi) — ci dwaj ostatni na koszt swych kubów.

Lekka atletyka.

LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWO POLSKI.

Na podstawie uchwały zarządu polskiego związku lekkoatletycznego w Warszawie zatwierdzonej przez walne zgromadzenie PZLA., organizuje krakowski okr. zw. lekkoatletyczny w dn. 14, 15 i 16 sierpnia br. na boisku T. S. Wisły zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski na rok 1925. Zawody odbędą się z pełnym programem przewidzianym w regulaminie PZLA., obejmującym dwadzieścia konkurencji. Impreza o niezwykłym znaczeniu sportowym i propagandowym, odbędzie się w górze po raz pierwszy w Krakowie i wzbudza już dziś niezwykle zainteresowanie.

Złot sokołów w Łodzi.

Naogół wyniki zadawalające.

Po kilkuletniej przerwie sokolstwo łódzkie wznowiło piękną tradycję zjazdów dorocznych braci sokolek z województwa łódzkiego. Nielada zadanie, niemało też trudu kosztowało organizatorów doprowadzenie do skutku tak szeroko zakrojonej imprezy sportowej. Widownią popisów był plac Helenowski. Pierwszy dzień przeznaczono na zawody wewnętrzne, lekko-atletyczne oraz na przygotowanie do głównych popisów dnia następnego. Poprzednie złoty cechował dobór starszej młodzieży, w ostatnim dała się zauważyć silna przewaga liczbowa dorostu sokolego — chłopców i dziewcząt.

Publiczności łódzkiej mocno wybrednej w swych zainteresowaniach sportowych, złoł ten przysporzył dużo pięknych wrażeń. Program w swym bogactwie obejmował to, co się zwie pracą i siłą sokolstwa jak: ćwiczenia zbiorowe, obrazy, piramidy, przyrządy, lekka-atletyka, bit efektem silnym barwnością obrazów, subtelną pociągnością i rytmem masy w produkcjach plastycznych dziewcząt. „Mascotta” to dodatek konieczny — importowany i do nas; aplaus szczerzy spotkał ćwiczących ze strony licznie zebranej publiczności.

Po przemarszu chłopców i dziewcząt, łącznie 380 osób odbył się kwadrans ćwiczeń dowolnych i gier w oddziałach, zakończony obrazami gimnastycznymi.

Ćwiczenia dziewcząt ze wstępami tworzyły całość doprawdy ładną i harmonijną. Przyrządy absorbowwały dwie grupy ćwiczących, a jednocześnie realizowano program lekko-atletyczny.

Pomimo dużych trudności terenowych zdołano uporać się z programem o tyle sprawnie, że żadnych wyczekiwań, czy też opóźnień nie zanotowano. W ćwiczeniach Łodzi dzielnie sekundowała prowincja, a nawet, można zaryzykować twierdzenie, że sprawniejsze wykonanie dało się zauważyć w ośrodkach prowincjonalnych jak: Pabjanice, Tomaszów. Zresztą objaw ten wy tłumaczyć się da ze środowiska prowincjonalne odnoszą się z większym oddaniem i zamiłowaniem do menu sokolego, aniżeli młodzież miasta Łodzi.

Wyniki z zawodów sportowych przed stawiają się następująco:

Druhowie.

I A. Szlauderbach (Łódź) — 16 p.,
II Marciniak (Pabjanice) 23.

Kula: 1) A. Szlauderbach 9.6 m., 2) Kalmowski (Zd.-Wola) 9.08.

Skok w dal: 1) Nowicki M. (Pabjanice) 5.02, 2) Miller (Pabjanice) 4.95.

100 metrów: 1) Miller 13 s. (w przedbiegu 12, 2) Nowicki.

Dysk: 1) Szlauderbach 27,47 m., 2) Ignatowicz 25,83 (Łódź).

Skok wżwyż: 1) Nowicki 1,50, 2) Szlauderbach 1,45.

200 metrów: 1) Marciniak 26 s., 2) Miller 26,8 sek.

Granat jajowy: 1) Łęcki (Łódź) 49,37, 2) Nowicki 49,12.

Tyczka: 1) Marciniak 2,78, 2) Nowicki 2,78.

3 kilometry: 1) Szyfler (Łódź I) 11,23 i dwie piątych.

Sztafeta: 200x400x200x100 m. — 2 m, 11 sek. Pabjanice.

1500 metrów: Starosta (Ł. K. S.) poza konkursem 4 m, 44 i dwie piątych.

W konkursie 1) Januszewski 5 m, 4 i dwie piątych sek. Zd.-Wola.

Chłopcy.

60 m.: 1) Gołębiowski (Łódź) 7.8 s.

Skok w dal: 1) Gołębiowski 4.95 m.

Skok wżwyż: 1) Kryszek (Pabj.) 1.40.

Palant: 1) Rosiak (Łódź) 62.95.

Kula 5 kg.: 1) Rosiak 7.97.

Pięciobój: 1) Rosiak 10 p., 2) Kryszek 16 p. (Pabjanice).

Panie.

Bieg 60 m. 1) Juszcakówna (Łódź III) 9 s., 2) Strumiłło (Łódź) 9,1.

Skok w dal: 1) Juszcakówna 3,70, 2) Zimoniówna 3,56, poza konkursem Janowska (Pabj.) 4,07 m.

Skok wżwyż: 1) Rzepkowska (Pabj.) 1,11 m., 2) Strumiłło 1,11.

Piłka uszata: 1) Rzepkowska 38,2; 2) Tytówna 33,8 m. (Pabj.)

Najlepsze niewątpliwie wyniki druhow — to: Tyczka (278), skok wżwyż i pchnięcie kulą; pozostałe świadczą o niskim stosunkowo poziomie lek-atl. wśród rzesz sokolich. Panie spisały się znacznie lepiej, zbliżając się nawet w wynikach do poziomu pań Ł. K. S., jak np. w skoku w dal. Należy się spodziewać, że dalsze kroki „Sokoła” dadzą lepsze rezultaty.

Cz. Rębowski.

Wiadomości zagraniczne.

Piłka nożna.

Belgrad, 21 lipca

„Amatorzy” wiedeńscy pokonali mistrzowski klub jugosłowiański Jugoslavia F. C. w stosunku 5:1 (1:1).

Ryga, 21 lipca

Międzynarodowy mecz piłki nożnej między bawiącym tu od tygodnia Simmerlingiem (Wiedeń) a reprezentacją Rygi zakończył się remisowo 0:0.

Goteborg, 21 lipca

Wiedeński klub Rapid odniósł wysokie zwycięstwo nad jedną z najsilniejszych drużyn szwedzkich S. K. Oergryte w stosunku 4:1 (1:1).

Belgrad, 21 lipca

Drugiego dnia zawody rewanżowe pomiędzy Amatorami z Wiednia a miejscową Jugoslawią zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0.

Sztokholm, 21 lipca

Reprezentacja Sztokholmu rozegrała tutaj zawody z teamem południowej Szwecji, zwyciężając wysokocyfrowo w stosunku 5:1.

Goeteborg, 21 lipca

Rapid wiedeński, jedna z najlepszych drużyn austriackich rozegrała zawody z Kamraterna (Göteborg). Mecz zakończył się nierozegraną 2:2.

Praga, 21 lipca

Victorja Žižkow rozegrała zawody z Nuselsky wygrywając w stosunku 5:3 Lieben—komb. Sparta 3:1. Meteor VIII pobit Union Žižkow 3:2

Bratysława, 21 lipca

Wacker (Wiedeń) pobit miejscowa Makkabę w stosunku 1:0.

INWAZJA POŁUDNIOWO-AMERYKANSKICH DRUŻYN.

Barcelona, 21 lipca.

[C-S]. Reprezentacyjna drużyna Paraguayu przybywa na jesień do Europy na kilkutygodniowe tournée piłkarskie po Hiszpanii, Portugalii, Francji i Belgii. Na wiosnę przyszłego roku na kontynent europejski przyjeżdża reprezentacja Chile. Obie te drużyny dorównują słynnym jedenastkom Urugwaju, Argentyny i Brazylii.

Bottechia (Włochy) zwyciężca „Tour de France”.

Paryż, 21 lipca.

Ostatni (18-sty) etap kolarskiego biegu naokoło Francji Dunkierka — Paryż (343 km) wygrał Bottechia przed Belengerem.

Ostatecznie więc trwający od 4 tygodni „Tour de France” (18 etapów — 5422 km.) przyniósł ponowny triumf ze szlorocznego zwycięzcy Bottechia (Włochy), 2) L. Buysse (Belgia), 3) Aymo (Włochy), 4) Frantz (Luksenburg), 17 etap (przedostatni) — Metz — Dunkierka 433 km. wygrał Martin przed Aymo.

Nowy rekord światowy Weismuellera.

Chicago, 21 lipca.

[C-S]. Rekordzista pływacki Johnny Weismueller osiągnął na przestrzeni 220 y. (201.3 m.) fenomenalny czas 2:00.2. O ile niema pomyłki w depeszy będzie to nowy rekord światowy lepszy od dawnego rekordu Weismuellera aż o 15.4 sek.

Final pucharu Davisa.

W Noordwyk (Holandia) rozpoczęła się końcowa rozgrywka o puchar Davisa w strefie europejskiej między Holandją a Francją. Jak było do przewidzenia, Francja pewnie i łatwo wygrała pierwsze dwie gry pojedyncze: Lacoste pobit Timmera 7:5, 7:5, 6:2, a Borotra zwyciężył Dickmerkoola 6:2, 6:4 i 8:6.



Zuzanna Lenglen, światowa mistrzyni tenisa na rok 1925.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

1)

HOTEL POD ŻŁOTĄ KULĄ

wstrząsający dramat w 8 aktach.

W roli głównej słynna z urody
polska gwiazda filmowa

Helena Makowska

2)

VERA PIETRAKIEWICZ i HELENA JASIEWICZ

artystki baletu opery warszawskiej w tańcach klasycznych i charakterystycznych

3)

MAREK WINDHEIM

popularny piosenkarz w najnowszym repertuarze kabaretowo-artystycznym.

Początek przedst. o g. 6. Powiększona orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Kantora.

Ceny miejsc niepodwyższone poczynając od 1 złotego.

Stowarzyszenie Rzeźników „Siły Zjednoczone”
na m. Łódź i Województwo Łódzkie.
na zasadzie § XI p. 3 Statutu wzywa członków swych na

Ogólne Zebranie

mające się odbyć w dniu 2 sierpnia 1925 r. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Stowarzyszenia w Łodzi przy ulicy Zawiszy № 5.

PORZĄDEK DZIENNY;

- 1) Sprawozdanie z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 2) Sprawozdanie kasy.
- 3) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz członków Sądu Honorowego.
- 4) Wolne wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków na oznaczoną godz. 3 po poł., zebranie odbędzie się ostatecznie w drugim terminie tegoż samego dnia o godz. 4 po poł. bez względu na ilość przybyłych członków.

Zarząd.

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ

7385 3

Sprzedaż maszyn do szycia rodzinnych i rzemieślniczych wszechświatowej firmy

Singer Sewing Machine Company

w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86, Piotrkowskiej Nr. 286 (przy Górnym Rynku),
Zgierskiej Nr. 56

i w nowo utworzonym magazynie przy ul.
— KONSTANTYNOWSKIEJ NR. 37 A., —

gdzie uskutecznią się także reparację maszyn do szycia wszelkich systemów,
oraz sprzedaje się części maszynowe, igły, oliwę, nici i t. d.

Dr. med. BRAUN
Potulitowa Nr. 23
telef. 40-26.
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Leczenie
świetłem (Lampa
kwarcowa). Przy-
jmuje od 8 do 9.30
od 4 i pół do 5 w

Dr. Lagunowski
Gdańska 42
(Długa).
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 12-2
do 2 i 5-8

Dr. med. Ludwik FALK
Choroby skórne
i weneryczne
Leczenie
Rentgenem i kwarcem
lampą. Przyjm.
od 10-12 i 5-7.
Nawrót № 7.
Telefon 28-07.

Dr. Różaner
Choroby skórne,
weneryczne i mo-
czopłciowe, leczenie
sztucznym słońcem
górskim.
Dzielnia № 9.
Przyjmuje od 8-9
i pół i od 4-8.
Tel. № 28-98.

Sala fabryczna
500 — 600 mtr. kw.
z ogrzewaniem
poszukiwana.
Oferty sub. D. 300.

Student E. SAWICKI
(Cegielniana 61
m. 16).
Wznowił lekcje ma-
tematyki, fizyki i
łaciny (w zakresie
matury).
Zastać między 2-3
po poł. 7388

WORKI
Sprzedaż różnych
worków oraz wain-
tuchów i płótno do
opakowania, Kiliń-
skiego 17 w pod-
wórzu. Wygodny.
7292

Reperuje bieliznę
wszelką starannie
niedrogo Ul. Piotrkowska № 255, 1-
o. Oficyna. II-e piętro
m. 42.

Michał Reitberger,
ANDRZEJA № 7
Wykupuje świadectwa handlowe,
przemysłowe i wojażerskie (pa-
tenty), oraz przyjmuje wpłacenia
i składanie zeznania o obrocie
za I-sze półrocze 1925 roku,
którego termin upływa z dniem 31
lipca r. b. 7391-6

MIESZKANIA,
lokale i pokoje umeblowane
stałe
poszukuje i poleca
Biuro „ADMINISTRATOR”
Piotrkowska 20, telef. 28-08

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzed
Do sprzedania sklep
spożywczo-kolo-
nialny wraz z to-
warem. Wiadomości:
Kilińskiego 176
7355 2

Lokale.
Pokój przy rodzinie
do wynajęcia,
tamże gospodarstwo
obład z pięciu dań
po bardzo przy-
stępnej cenie. Piotr-
kowska 17 w pod-
wórzu, lewa strona
m. 13. 7349 3

Nauka i wychow
Naturzyłka poszu-
kuje lekcji. Cen-
y b. przystępne.
Kilińskiego 63 m.
14. 7358-2

Posady.
Osoba inteligentna
znająca języki
polski, francuski,
niemiecki, dobra
wychowawczyni po-
szukuje zajęcia na
pół dnia. Oferty
proszę sub. demi-
niace. 7396

Poszukiwana jest
staższa panna u-
miejąca wykwalifiko-
wać i kroić. Wia-
domość ul. Wschod-
nia 34 u Berklen-
walda. 7393

Rozmaite
Który z Panów gwał-
bił szych myśli, u-
czuć szerokiego do-
gładu, na stanowi-
sku, zapoznałby się
z niepoprawną ma-
rzytelką. Wzynie-
stoośmioletnią i za-
eityką? Oferty dla
„Niny” da dzienni-
ka. 7384

kuszerka „Piotrowa”
przyjmuje zamó-
wienia pań, Piotrkowska 132 14,
228-10

Zagub dokument
wojskowy na imię
Tadeusza Chmie-
leckiego wyd. w
P. K. U. Łódź 7389

Sprzedamy
hurtem partię
skrzyń próż-
nych. Wiado-
mość Łódź, O-
grodowa 74 w
Związku Spół-
dzielni. 7388

1 pokój z kuchnią

poszukuje
Oferty „M. K. 15”

Filtry
czyszcząca tanio.
Odbiór magistrat
zapewniony. Zelo-
szania właściele
domów pod „Z. 250”
do adm. nin. piama